

W tym numerze:

BoxNet

KULTURALNIE

Nr 1/2011 (1) 21 października 2011

Nakład 10 000 egz.

BEZPŁATNY
DWUTYGODNIK

Festiwal Filmów Niemieckich w JCK

W dniach 14 – 16 października 2011 odbyła się druga edycja Festiwalu Filmów Niemieckich, realizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury wraz z e. V. Bautzen. Trzydniowa impreza obfitowała w pokazy filmów, wykłady oraz rozmowy z twórcami filmowymi. Tematem przewodnim rozmów z filmowcami byli polscy twórcy filmowi działający na terenie Niemiec. Dopełnieniem cyklu spotkań Festiwalu Filmów Niemieckich była wizyta Krzysztofa Zanussiego.



IV Foto ruszenie

Zakończyła się czwarta edycja cyklu wystaw Foto ruszenie, w ramach którego jeleniogórzanie mieli okazję obcowania z pracami młodych i wyjątkowo zdolnych fotografików. Przez dwa tygodnie wnętrza jeleniogórskich knajpek (i nie tylko) stanowiły miejsce prezentacji twórczości „młodej fotografii”.



Raz Dwa Trzy w Teatrze Norwida

Dnia 10.10.2011 w jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida po raz kolejny wystąpiła grupa Raz Dwa Trzy. Koncert ten był koncertem jubileuszowym, Raz Dwa Trzy nieprzerwanie istnieje na rynku muzycznym od 1990 roku, o czym przypominał lider zespołu i wokalista, Adam Nowak

Balet Narodowej Opery Ukrainy w teatrze Norwida



Z okazji 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Ukrainę, z inicjatywy Stowarzyszenia na Rzecz Polsko-Ukraińskiego Dialogu Kultur „Nowa Generacja” oraz Konsula Honorowego Ukrainy, we Wrocławiu w dniach 10-13 października odbył się projekt „POCIĄG

DO UKRAINY”. Jednym z wydarzeń, które były realizowane w ramach projektu, był wzbudzający wielkie zainteresowanie występ Baletu Opery Narodowej Ukrainy w jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida.

(Red)

więcej na stronie 2

Teresa Salgueiro w Jeleniej Górze

W piątek 07.10.2011, w jeleniogórskim Kościele Łaski zaśpiewała portugalska gwiazda muzyki fado – Teresa Salgueiro. Tłumnie przybyła publiczność usłyszała piękne, przepiękne melanczoliq i portugalską tęsknotą

fado z okolic Lizbony w wykonaniu znakomitej sopranistki. Koncert odbył się w ramach promocji najnowszego przedsięwzięcia artystki pt. „Voltaire i minha Terra”.

(Red)

więcej na stronie 7



 **Pizza Hut**

Pytanie konkursowe: Proszę podać nazwę aktualnej oferty promocyjnej, która obecnie trwa w Pizza Hut?

Pierwsze 3 osoby otrzymają zaproszenia do Restauracji.

Odpowiedź prześlij na adres: konkurs@boxnet.pl

Konkurs!

 **CZEKOLADZIARNIA KONKURS**

Odpowiedz na pytanie: **gdzie znajduje się Czekoladziarnia???**

Nagrodą jest zaproszenie do czekoladziarni o wartości **20 zł.**

Odpowiedź proszę kierować na adres: konkurs@boxnet.pl

Konkurs trwa do 31 października 2011. Losowanie odbywać się będzie w każdy poniedziałek. Wygrane zaproszenia można realizować do 30 listopada 2011.

KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS

WYGRAJ OKULARY PRZECIWSŁONECZNE!

Do wygrania cenne nagrody - wysokiej klasy okulary przeciwsłoneczne. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przesłanie nam czterech 3 zdjęć w tematyce wyścigów (maksymalny rozmiar do 10Mb), będziemy oceniali zarówno wartość artystyczną jak również przekaz jaki niesie zdjęcie. Szczegółowe punkty zdobyte zdjęcia przesyłające nasz region oraz piesze lub rowerowe wyścigi.

Sponsorem głównym konkursu oraz fundatorem nagród jest firma: **Zakład Gólczyński Katarzyna Ładzińska 58-580 Jelenia Góra, Pl. Piastowski 22**

Zdjęcia proszę przesyłać na maila: konkurs@boxnet.pl

KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS !!! KONKURS

Balet Narodowej Opery Ukrainy na deskach Teatru Norwida

Z okazji 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Ukrainę, z inicjatywy Stowarzyszenia na Rzecz Polsko-Ukraińskiego Dialogu Kultur „Nowa Generacja” oraz Konsula Honorowego Ukrainy, we Wrocławiu w dniach 10-13 października odbył się projekt „POCIĄG DO UKRAINY”. W jego ramach miał miejsce cykl wydarzeń naukowych i artystycznych. Przybliżyły one mieszkańcom Dolnego Śląska najnowszą historię Ukrainy, jej kulturę, sztukę, naukę oraz biznes.

Występ światowej sławy baletu Opery Narodowej Ukrainy im. T. Szewczenki z Kijowa stanowił jeden z kluczowych elementów projektu. To jedyny występ w Polsce artystów narodowej sceny Ukrainy.

Mieszkańcom Dolnego Śląska organizatorzy zaproponowali program składający się z fragmentów zarówno klasycznych, jak i niewystawianych dotąd w Polsce spektakli, m.in. najpiękniejsze fragmenty „Jeziora tabędziego” P. Czajkowskiego, „Romea i Julia” S. Prokofiewa, „Esmeraldy” C. Pugniego,

„Greka Zorby” M. Teodorakisa, „Giselle” A. Adana, „Korsarza” czy „Don Kichota” L. Minkusa.

Opera Narodowa im. T. Szewczenki, mimo swej stosunkowo krótkiej historii, zdobyła uznanie również poza granicami Ukrainy. Właśnie interpretacje muzyki klasycznej oraz utworów współczesnych, orkiestra i chór, wspierające niezwykle harmonijnie, wraz z utalentowanymi solistami pozwoliły teatrowi na osiągnięcie szczytów sztuki i uzyskanie silnej pozycji we współczesnej europejskiej

kulturze muzycznej.

Oprócz występu baletowego, w ramach „Pociągu do Ukrainy” odbyła się również m. in.: wystawa fotograficzna „Wiele twarzy Ukrainy”, a także przegląd filmów ukraińskich „KINOUKRAINA”, koncert ukraińskiego zespołu folk-rockowego „KoraLi” („Karpackie aLLigatory”), międzynarodowa konferencja ekonomiczno – gospodarcza „Determinanty i perspektywy rozwoju polsko – ukraińskiej



współpracy gospodarczej”. Ambicją organizatorów jest próba uchwy-

cenia wieloaspektowych przemian i ich konsekwencji, jakie dokonały się na

Ukrainie po odzyskaniu niezależności w 1991 roku.
Yo-Anna

Festiwal Filmu Niemieckiego – Polscy Artyści w Kinie Niemieckim



W ramach projektu „Od fundamentu po szczyty” realizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury i Steinhaus e. V. Bautzen odbyło się drugie spotkanie z Festiwalem Filmu Niemieckiego w Jeleniej Górze w dniach od 14 do 16 października 2011r. W trakcie trzech dni można było oglądać filmy, słuchać wykładów oraz rozmawiać z twórcami filmowymi. Tematem przewodnim byli polscy twórcy filmowi działający na terenie Niemiec. Uwieńczeniem spotkań w ramach tegorocznego Festiwalu był przyjazd Krzysztofa Zanussiego.

Krzysztof Zanussi jest jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych na świecie polskich twórców filmowych. Jego filmy to m. in.: „Struktura kryształ”, „Iluminacja”, „Barwy ochronne”, „Constans”, „Spirala”, „Cwał” czy „Rok spokojnego słońca”, natomiast „Imperatyw” można było zobaczyć na Festi-

walu. Filmy zdobyły wiele nagród (w tym Złotego Weneckiego Lwa), a filozoficzno – etyczne problemy, które są zawarte w jego filmach, zyskały mu miano reżysera - intelektualisty. Ponadto Krzysztof Zanussi jest reżyserem teatralnym, autorem książek i scenariuszy, pedagogiem i producentem.

Rozmowy z Krzysztofem Zanussim można było posłuchać przy filiżance kawy w siedzibie JCK w Jeleniej Górze. Choć pobyt reżysera był krótki (zaledwie 40 minut), to i tak zdążył oczarować publiczność swoją skromnością i pozytywnym myśleniem.

Z dystansem i humorem opowiadał słuchaczom

o swoich filmach, przeżyciach i doświadczeniach podczas pracy w Niemczech. Opowiadane anegdoty były blisko związane z tematem przewodnim Festiwalu.

Organizatorzy zapraszają już teraz na kolejne spotkania w ramach Festiwalu Filmu Niemieckiego za rok. Być może będzie on związany z twórczością Krzysztofa Zanussiego, co sam reżyser odebrał bardzo pozytywnie. Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak odwiedzić w następnym roku progi Festiwalu i się przekonać.

Yo-Anna

JGJ festiwal 15.10.2011

JGJ (Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu) Festiwal rozpoczęły. Zgodnie z planem w sobotni wieczór 15 października 2011 roku w Filharmonii Dolnośląskiej o godzinie 19 – tej zagrali: Marek Napiórkowski, Henryk Miśkiewicz, Grzegorz Turnau, Robert Kubiszyn oraz Cezary Konrad.

Koncert rozpoczął się występem Marka Napiórkowskiego Trio. Jest to formacja, w której skład wchodzi trzech muzyków - gitarzysta Marek Napiórkowski, basista Robert Kubiszyn oraz perkusista Cezary Konrad. Zespół zaprezentował mieszankę żywiołowej, pełnej energii muzyki, ekspresyjnych partii solowych, ale także stonowanych, lirycznych ballad.

Do zespołu po odegraniu kilku utworów dołączył wybitny saksofonista altowy Henryk Miśkiewicz. Jego charakterystyczne brzmienie saksofonu wprawiło w zachwyt wszystkich obecnych na koncercie. Swoim występem z zespołem promującym nowy album KonKubiNap dostarczył widzowi niezapomnianych wrażeń. Zgromadzeni na sali aktywnie uczestniczyli w koncercie, klaszcząc, nucąc czy wydając okrzyki

zaaranżowane przez muzyków.

Po ponad godzinnym występie na scenie obok muzyków pojawił się Grzegorz Turnau. Po wejściu zasiadł przed fortepianem i przedstawił swój wyjątkowy styl muzyczny i kompozycyjny. Ku zadowoleniu słuchaczy pierwszym utworem Grzegorza Turnaua była legendarna „Bracka”. Widownia nuciła jego słowa i kotłowała się w rytm muzyki. Muzycy wspólnie zaczęli publiczność.

Znakomite wykonanie utworów, błyskotliwe dialogi z publicznością, magiczny klimat to właśnie esencja tego wieczoru. Koncert w ramach pierwszego dnia JGJ Festiwalu można zatem zaliczyć do udanych.

Przypominamy, że już dziś - 16 października również o godzinie 19 wystąpią Maciej Obara i Zbigniew Namysłowski, a na finał JGJ Festiwalu 17 października organizatorzy zaplanowali koncert Artura Lisickiego i Mietka Szcześniaka.

RED



Szanowni Państwo

Moglibyśmy zacząć tak: oto przed Państwem pierwszy numer naszej gazety. Albo tak: trzymacie Państwo w rękach owoc naszych trudów, znojów, efekt morderczej pracy i wielu wyrzeczeń. Moglibyśmy dać się ponieść naturalistycznym zapędom, by ściśle, co do kropli potu, opisać wysiłek, jaki należy włożyć w zaistnienie na prasowym rynku. Moglibyśmy chętnie pierś prężyć. Miny wojownicze stroić i przywdziewać rycerskie szaty.

Moglibyśmy definiować z kim, przeciwko komu, a pomimo kogo udało nam się doprowadzić do możliwości napisania tych słów. Moglibyśmy definiować z kim, przeciwko komu, a pomimo kogo zamierzamy istnieć.

Moglibyśmy. Ale nie będziemy.

Zamiast tego powiemy, że cieszymy się niezmiernie, mogąc pisać te słowa. Że nasza gazeta to wynik pasji, a ta nie podlega martyrologicznym ocenom. Że jesteśmy głęboko przekonani, że mamy Państwu do zaoferowania coś wartościowego, coś,

co nas na tle lokalnej prasy wyróżnia i wyróżniać będzie. Wyróżnikiem tym, w naszym przekonaniu, jest postrzeganie rzeczywistości przez jej kulturalne przejawy. Jesteśmy zainteresowani życiem, jako zdolnością, potencjalnością twórczą. Jesteśmy zainteresowani opisywaniem każdej formy sztuki, o jakiej uda nam się dowiedzieć. Jesteśmy zainteresowani przekazywaniem Państwu informacji na temat kulturalnych wydarzeń w regionie.

Nie przekonała nas i wciąż nie przekonuje konieczność rywalizacji

z lokalnym dziennikarstwem informacyjnym. Jesteśmy za to przekonani, że wśród czytelników lokalnych portali informacyjnych spora grupa odczuwa zwyczajny przesył „informacyjnością”. Nie znaczy to, byśmy chcieli proponować fikcję, jako na ten stan rzeczy lekarstwo. Wierzymy po prostu, że zwrócenie uwagi na kulturę, niezatapianie informacji o charakterze kulturalnym wśród informacji innego rodzaju, czy też promocja wszelkich wydarzeń kulturalnych, to takie obszary działalności dziennikarskiej, które

zainteresują Państwa w takim stopniu, w jakim interesują nas.

Nasza gazeta jest także miejscem, w którym można sprawić, by Państwa firma zaistniała w szerszej świadomości społecznej, w świadomości potencjalnych klientów, kontrahentów, partnerów w pomyślnych przedsięwzięciach biznesowych. Gorąco zapraszamy do skorzystania z naszych łamów jako miejsca, gdzie obecność świadczyć ma o pewnym dodatkowym sznycie, o niekonwencjonalności, niesztampowości Państwa działalności. Cóż bowiem może skuteczniej o tym świadczyć, niż obecność na łamach gazety zajmującej się kulturalną częścią społecznego życia? Jak można skuteczniej przekonać

o swojej kreatywności, otwartości, gotowości do niekonwencjonalnego potraktowania klienta, czy kontrahenta, jeśli nie poprzez umieszczenie informacji na temat swojej oferty w sąsiedztwie tekstów poświęconych kulturze?

Nie jest moją intencją zasypywanie Państwa w tym miejscu pytaniami o charakterze retorycznym. W jakiś sposób chciałbym jednak przedłużyć swoją satysfakcję, płynącą z możliwości pisania tego tekstu, który otwiera pierwszy numer naszej gazety. Ale powstrzymam się i zakończę. Jestem głęboko przekonany, że nasz dwutygodnik będzie w istocie Państwa dwutygodnikiem.

Z pozdrowieniami
Redaktor Naczelny

BoxNet

KULTURALNIE

BoxNet
58-570 Jelenia Góra
ul. Chatubińskiego 12
mail:
redakcja@boxnet.pl

R E K L A M A

Wszystko dla dziecka

FAJNE CIUSZKI NA MAŁE BRZUSZKI

ZABAWKI

MEBLE DZIECIĘCE

BUTY

AKCESORIA



PROMOCJA

**do wózków firmy ADBOR
nosidełko gratis**

www.swiatdziecka.keep.pl • Jelenia Góra, ul. Długa 4, Dom Dziecka • TEL. 601 779 748

Lao Czesław Tour 2011 we wrocławskim Eterze

fot. marekprokowski.com



17 października we wrocławskim Eterze wspólnie zagrali Lao Che i Czesław Śpiewa. Koncert odbył się w ramach drugiej edycji wspólnej trasy koncertowej obu zespołów. Tym razem jednakże zmianie uległa formuła koncertów, zespoły miały wymieniać się na scenie, a kolejność tych zmian nie była z góry ustalona.

Tak też było w Eterze. Zespoły zaprezentowały „wymieszany”, wspólny

zaszufladkowania pod względem kategorii muzycznych, w odniesieniu do twórczości którego najczęstszym terminem jest „crossover”.

Można jednak śmiało powiedzieć, że to Czesław był gwiazdą koncertu. Nie usuwał się w cień, nie pozwalał się zepchnąć ze środka sceny. Z wielką swobodą i ogromną energią bawił publiczność, absorbował ją sobą całkowicie.

Uczestnicy koncertu nie mieli powodów do narzekań, nie było

Festiwal Laboratorium Myśli Muzycznej

W dniach 28 – 29 października w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze odbędzie się Festiwal Laboratorium Myśli Muzycznej, organizowany przez stowarzyszenie JAK (Jeleniogórska Alternatywa Kulturalna) przy współudziale Filharmonii Dolnośląskiej oraz Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

W programie imprezy przewidziano dyskusje i koncerty. W części dyskusyjnej znajduje się dyskusja wokół książki Bartosza Dąbrowskiego „Szymanowski. Muzyka jako autobiografia”, którą poprowadzi Sławomir Wieczorek, a także, to już dnia następnego, dyskusja pt. „Między ćwiartowaniem, a tłumaczeniem snów, czyli o krytyce muzycznej”, prowadzona przez Pawła Krzaczkowskiego.

Program części koncertowej dwudniowej imprezy prezentuje się nie mniej interesująco, można będzie zetknąć się z muzyką m. in. Karola Szymanowskiego, George'a Crumba czy Sławomira Kupczaka.

Patronat honorowy nad imprezą objął Prezydent Miasta Jelenia Góra Marcin Zawila oraz nowo wybrany senator Józef Piniór.

Szczegółowe informacje na temat wydarzenia na stronie <http://www.lmm.edu.pl/>.

Autor: Rox

FESTIWAL LABORATORIUM MYŚLI MUZYCZNEJ

28 PAŹDZIERNIK

17⁰⁰ DYSKUSJA wokół książki: Szymanowski. Muzyka jako autobiografia / Paweł Krzaczkowski / Krzysztof Stański / Jakub Wleczak
PROWADZENIE: Sławomir Wieczorek

19⁰⁰ KONCERT (bilety 5, 10 zł)
Karol Szymanowski / „Kwartet smyczkowy nr 1”, op. 37
George Crumb / „Black Angels” na kwartet smyczkowy
Sławomir Kupczak / „Upominek” na kwartet smyczkowy i komputer

29 PAŹDZIERNIK

17⁰⁰ DYSKUSJA pt. „Między ćwiartowaniem, a tłumaczeniem snów, czyli o krytyce muzycznej”
dr Maciej Jabłoński / Marcin Bogucki / Marcin Krajewski
PROWADZENIE: Paweł Krzaczkowski

19⁰⁰ KONCERT (bilety 5, 10 zł)
Magdalena Głocka / „Na kręwdzi księżycu” na komputer
Witold Szalunek / „1 + 1 + 1 + 1” na 1-4 instrumentów smyczkowych
Sławomir Kupczak / „Raport” na komputer

MIEJSCE: FILHARMONIA DOLNOŚLĄSKA W JELENIJ GÓRZE
Pracownia artystyczna: Pracownia Miasta Jelenia Góra / Marcin Zawila
Imię: Józef Piniór - nowy senator Ziemi Jeleniogórskiej

ORGANIZATOR: JAK
SPONSORZY: dwójka, dubygoon.com, polnec.pl, Glissanda

Moździerz „Komeda” – recenzja

Leszek Możdżer powraca z nową płytą, zawierającą interpretacje utworów Komedy. Wydawnictwo to przedstawia rozwinięcie romantycznego stylu muzyka, który zapewnił mu sławę i uznanie szerokiej rzeszy publiczności.

Płyta została wydana w czerwcu tego roku przez ACT Music. Znajduje się na niej osiem kompozycji



Sleep Safe And Warm, Crazy Girl, a także motyw z filmu „Prawo i Pięść” Hoffmana.

Komeda w wykonaniu Możdżera jest selektywny, całość przepełniona jest nutką nostalgii i melancholii. Muzyk pozostaje wierny swojemu stylowi, nie próbuje „zagęszczać” Komedy na siłę, nie

autorstwa Krzysztofa Komedy, m. in. Svantetic,

znajdziemy na tej płycie rozpędzonej awangar-

dy. Stonowane, piękne melodie niekiedy łamane są dysonansami akordów, tym niemniej zachował Możdżer najbardziej typowe cechy kompozycji Komedy, jakimi są melodyjność i harmonia.

Niezależnie od zarzutów o komercjalizację i przewidywalność, jakie gdzieś pojawiają się pod adresem Możdżera, tej płyty warto posłuchać. A nawet więcej, tej płyty posłuchać trzeba.

Autor:Rox

fot. marekprokowski.com



repertuar. Trudno było ocenić, kiedy grał sam Czesław, którego muzyka balansuje pomiędzy rockiem teatralnym, czy też kabaretowym poemem, a kiedy Lao Che, zespół równie trudny do

słabszych momentów. Nietuzinkowi artyści odnaleźli się doskonale w nietuzinkowej formule koncertu.

Autor:Rox

Triumf demokracji

Konkurs Prozatorski

Dostałem zaproszenie na wieczorną imprezę w pewnym klubie z muzyką i trunkami. Nie wiem dlaczego ktoś mi je przysłał, może przez pomyłkę.

Wieczór miałem akurat wolny, więc poszedłem, wiedziony ciekawością, bo nigdy nie byłem w tym akurat klubie, a i w innych bywam – wyznam – bardzo rzadko.

Na widok zaproszenia srodze umięśniony młodzieniec broniący drzwi ustąpił z drogi i poinformował mnie, że stolik dla VIP-ów jest po lewej stronie. Nie tylko więc zostałem wyróżniony zaproszeniem, ale i na miejscu dodatkowo uhonorowany przez zaliczenie do ekskluzywnej grupy VIP-ów.

Przy stoliku opatrzoną tabliczką „stolik dla VIP-ów” siedzieli już jacyś ludzie. Jak się domyśliłem każdy z nich

był VIP-em; gdyby który nie był, umięśniony młodzieniec przepędziłby go na pewno, bo wyglądał na nader skorego do przepędzania.

Przedstawiłem się siedzącym, bo żadnego osobiście nie znałem, przywitałem, usiadłem i jąłem tykać trunki ze szklanki, popatrując po klubowej sali spojrzeniem dostojnym, bom w końcu był nie zwykłym gościem, ale VIP-em. Siedzieliśmy tak sobie wokół stolika z tabliczką, VIP przy VIP-ie, tykaliśmy trunki, toczyliśmy dostojnymi spojrzeniami i ogólnie napawaliśmy się własną ważnością.

Od tykania poczułem nieuchronną potrzebę fizjologiczną, więc udałem się w kierunku drzwi jednoznacznie oznaczonych. Jużem miał w nie wejść, kiedy obok spostrzegłem drugie drzwi, identyczne, ale opatrzone tabliczką z napisem „toaleta dla VIP-ów”.

Pogratulowałem sobie spostrzegawczości, bo przecież już, już, a ja VIP zmieszałbym się z szarym tłumem zwykłych ludzi. Ponadto poczułem się jeszcze mocniej uhonorowany tym, że specjalnie potraktowane zostały obydwie końce mojego układu trawiennego: przy stoliku dla VIP-ów ten od wprowadzania napojów do organizmu, a w toalecie dla VIP-ów ten od odprowadzania ich na zewnątrz.

Korzystając z bielutkiego fajansu uświadamiałem sobie coraz lepiej, że w każdej sekundzie jestem nie tylko świadkiem, ale i uczestnikiem ważnych przemian społecznych. Wielka idea równości, która z górą dwa wieki temu rozprzestrzeniała się jęta po świecie, niosąc z sobą republikę i prawa obywatelskie, która w końcu ubiegłego stulecia zdawała się zwycięska,

nagle na moich oczach i z mym udziałem zamuje się w stuleciu XXI pod ciężarem coraz powszechniejszego podziału ludzkości na VIP-ów i resztę.

Godność VIP-a, myślałem sobie przerasta nieraz niegdysiejsze tytuły szlacheckie, bo tamte aż takich przywilejów nie dawały. Na przykład w karczmach jeśli nawet ludzie lepiej urodzeni nie dopuszczali do swoich stołów ludzi urodzonych gorzej, to przecież wychodki karczemne wspólne były wszystkim: chłopom, mieszczanom i szlachcom.

A przecież, rozważałem rzecz i z drugiej strony, jest jednak ta godność VIP-a częściowo demokratyczna, bo w odróżnieniu od szlachectwa, nie dziedziczna, a przy tym nadawana doraźnie oraz czasowo i terytorialnie ograniczona. Kiedy wyjdę z klubu, VIP-em

być przestanę, żona moja z całą pewnością nie zechce tej godności honorować, w pracy też nikt mnie jak VIP-a traktować nie będzie.

Poza tym szlachectwo nadawane było przez królów, natomiast do nadania godności VIP-a monarsze uprawnienia nie są konieczne. Ja na przykład otrzymałem swoją od człowieka, który pełnił skromną funkcję kierownika lokalu gastronomicznego albo – według ostatniej mody na napuszone nazwy zawodów – menadżera klubu.

A jeśli toalety dla VIP-ów upowszechnią się, tytuł VIP-a nadawać będą nawet babki kłozetowe, stając się w ten sposób równe królom. I to będzie triumf demokracji.

Autor:

Wojciech Jankowski

Chcielibyśmy ogłosić konkurs na małą formę prozatorską. Konkurs jest adresowany do wszystkich. I choć może to niesprawiedliwe, żaden debiutant nie będzie traktowany ulgowo. Ale też i żaden nie – debiutant nie będzie traktowany z przesadnymi honorami.

Nagrodą w zapowiadanych tu konkursie będzie – przynajmniej początkowo – publikacja nadesłanego tekstu wraz z jurorską opinią na jego temat.

Objętość tekstu konkursowego nie może przekraczać 8000 znaków ze spacjami. Tematyka prac jest dowolna. Werdykt wraz z publikacją wybranego tekstu następuje co dwa tygodnie.

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w konkursie.

R E K L A M A



Nowe SPA Uzdrowskie MARYSIEŃKA

w "Uzdrowisku Cieplice" sp. z o.o.





Zapraszamy w godzinach: poniedziałek - piątek: 15⁰⁰ - 20⁰⁰ sobota - niedziela, święta: 15⁰⁰ - 20⁰⁰

W ofercie: Lecznicy basen uzdrowski z hydromasażem, kapsuła młodości SPA, suna, solarium stojące, masaże, bicze szkockie

Pl. Piastowski 38, 58-560 Jelenia Góra
tel. 75-75-510-05
www.uzdrowisko-cieplice.pl

FOTORUSZENIE 2011

Już po raz czwarty spotkania w ramach Fotoruszenia dobiegły końca. Przez dwa tygodnie można było wędrując ulicami Jeleniej Góry zaglądać do miejscowych knajpek i podziwiać to wszystko, co zostało przygotowane na czas imprezy.

Młodzi, zdolni fotografowie tworzyli tam wystawy swoich prac. Niektórzy z nich mieli już wcześniej do czynienia z odbiorcą, dla innych był to debiut. Wszyscy jednakowo mogli zabłysnąć w swoim dniu

na który przygotowano wystawę. Dziewięciu autorów przedstawiło swoje fotografie: Agnieszka Jagoda Kwiatkowska („Pewien stopień doskonałości”), Beata Mysior i Wojciech Bykowski

(„Teraz to jest raj, witaj w moim raju”), Damian Wawrzyniak („Hominem quaero – szukam człowieka”), Wiktoria Majchrzak („Nie-przeszkanie”), Filip Wieczorek („Twarze Zastępcze”), Edyta Rembała („Czar-

dokumentalny o Annie Leibovitz – amerykańskiej fotograf, znanej głównie z fotografowania słynnych ludzi. Ponadto przygotowany został konkurs dla wszystkich tych, którzy byli na Fotoruszeniu i udokumento-

przygotowali wyjazd do Liberca na plener fotograficzny. Najlepsze prace zarówno konkursowe jak i plenerowe będzie można oglądać w pierwszych miesiącach 2012 roku w Książnicy Karkonoskiej oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Naukowej w Libercu (partner tegorocznej edycji).

Projekt Fotoruszenie jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euro-

regionu Nysa. Organizatorem jest Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska.

autor: Yo-Anna

FOTORUSZENIE WYSTAWY FOTOGRAFICZNE JELENIA GÓRA

nobył w obiektywie”), Kuba Bubin („Miasto Utrapienia”) oraz Alicja Gancarczyk („Za lustrem”).

W programie tegorocznej edycji znalazł się film

wali w ciekawy sposób tą imprezę. Właściciele najciekawszych prac otrzymają atrakcyjne nagrody.

Dla uczestników Fotoruszenia organizatorzy

Nie jestem germanofilem – rozmowa z Krzysztofem Zanussi w ramach Festiwalu Kina Niemieckiego



„Ja się w Niemczech nie czuję najlepiej, to nie jest kraj takich moich szczerych upodobań. Nie mniej jednak dużo tam pracowałem, dużo Niemcom zawdzięczam i mam poczucie długu, że Niemcy mi w wielu sprawach pomogli. Nie powiem jednak, że w ich kulturze czuję się jak ryba w wodzie.” - opowiadał Krzysztof Zanussi o stosunkach niemiecko - polskich w ramach Festiwalu Kina Niemieckiego.

Podczas pracy w Niemczech, w Saarlandzie (blisko granicy z Francją) Krzysztof Zanussi starał się choć w niedzielę opuszczać Niemcy. Jak mówił - „We Francji zarówno jedzenie, jak i poczucie humoru oraz zachowania ludzi są inne.”

„Ja nie przypuszczałem, że nauczę się języka niemieckiego, wydawałoby się, że jest to język już skreślony z listy, jednak na szczęście nauczyłem się go na studiach.”

Krzysztof Zanussi podkreślał w swojej wypowiedzi trudność w kontaktach z Niemcami, która bardzo często dotyczy profilu społecznego. „Odkąd to odkryłem jest mi z Niemcami trochę łatwiej. Oni za moją reprezentację narodową uważają zupełnie kogo innego, niż ja uważam. Dla mnie Polskę reprezentuje pol-

ska kultura, polska elita i ja w tej postaci chcę być przez nich oceniany. Tymczasem oni mają przed oczami polską biedę, polskiego proletariusa. Niemcy do nas Polaków mają ciągle jeszcze opory, a my do nich zupełnie nie mamy. Nie jest mi łatwo pracować w Niemczech, ponieważ zawsze jest problem, ponieważ Niemcy nie mają wielkiego doświadczenia w stosunkach partnerskich. W takich krajach jak: Włochy, Hiszpania, Niemcy czy Ameryka są reguły. W Niemczech musi być zawsze klarownie wiadomo kto komu może wejść na głowę. Dodatkowo bardzo nie wygodne jest użycie języka niemieckiego, myślę czasami tzw. „der die dasy”, wówczas Niemiec z którym próbuję się porozumieć dość demonstracyjnie mówi, że nie rozumie mnie - tego Polaka. Kiedy przechodzę na język angielski czy francuski, który znam dobrze, to Niemiec kładzie uszy po sobie i strasznie przeprosza, że coś źle zrozumiał. Takich sytuacji nie ma w innych krajach. We Francji ludzie przerywają i poprawiają, jednak nie ma to odbicia na kontaktach zawodowych w przeciwieństwie do Niemców...”

autor: RED

T. Love w Orient Expressie

Orient Express zaprasza na koncert zespołu T. Love, który będzie miał miejsce 22.10.2011 o godz. 20.00. Cena biletu wynosi 55 zł.

Zespołu T. Love prawdopodobnie nie trzeba nikomu przedstawiać, ktoś nie słyszał takich hitów, jak „Warszawa”, „King” czy „I love You”. Tym z Państwa, którzy o zespole nie słyszeli, trzeba wiedzieć, że T. Love zadebiutował blisko trzydzieści lat temu, a od momentu debiutu prezentuje najwyższego poziomu muzykę rockową, połączoną ze znakomitymi, poetyckimi tekstami wokalisty, Muńka Staszczuka.

Jest to koncert, na którym z pewnością starsi, jak i młodzi fani zespołu po prostu muszą być. Takiej okazji nie można przegapić.

Rox



!koncert odwołany!

Koncert w Kościele Łaski - Tereza Salgueiro

W Kościele Łaski (ul. 1 Maja 45) w Jeleniej Górze, 7 października br., odbył się koncert czołowej portugalskiej solistki muzyki fado, Teresy Salgueiro. Artystka wystąpiła z okazji obchodów 300 - lecia kościoła Garnizonowego.

Wokalistkę, wspierali na scenie Carisa Marcelino (akordeon), André Santos (gitara klasyczna), Oscar Santos (gitara) oraz Rui Lobato (perkusja).

Przed bramą kościoła Garnizonowego, zebrali się spory tłum ludzi, ustawionych w kolejce przy wejściu do świątyni. Zgodnie z planem, kilka minut przed godziną 20, wszyscy zebrani, byli już w środku. Występ zapowiedział ks. płk. dr Andrzej Bokiej, proboszcz Parafii Pod Wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego.

Po kilkuminutowym wstępie, na scenie pojawili się muzycy, jednak jeszcze bez głównej gwiazdy. Dwuminutowym Canção De Alcipe wprawili zebrany tłum w

odpowiedni nastrój. W kolejnym utworze, Acor-dai, na scenę, wolnym i wręcz lekkim krokiem weszła Teresa Salgueiro. Jej mocny sopran wydobyl pierwsze tony, które u niejednego słuchacza mogły wywołać ciarki.

W repertuarze, nie zabrakło utworów Jose Afonso (Fui à Beira do Mar i Balada de Outono).

Z ostatniego albumu – Matriz, można było usłyszeć m. in. Canção da Roda.

Muzycy zostali pożegnani wielkimi i długimi

brawami, oddali ukłony dla licznie zgromadzonych słuchaczy, a głównej gwiazdzie wręczono okazały bukiet kwiatów.

Artyści stworzyli spektakl, który na długo może pozostać w pamięci uczestników koncertu.

Teresa Salgueiro udziela się wokalnie w zespole Madredeus, dzięki któremu zdobyła sławę. Grupa wykonuje muzykę inspirowaną fado, czyli gatunkiem występującym wyłącznie w swojej ojczyźnie – Portugalii. Fado jest melancholijną,

nastrojową pieśnią, wykonywaną przez wokalistę w akompaniamencie dwóch gitar. Warto dodać, że artystka śpiewa charakterystycznym, mocnym sopranem.

Teresa Salgueiro ma także za sobą współpracę ze znakomitym polskim kompozytorem muzyki filmowej i teatralnej - Zbigniewem Preisnerem. Owocem tego działania jest wspólny album pt. „Silence, Night and Dreams”.

autor: RED



VIVACAR

WYPOŻYCZALNIA
SAMOCODÓW

- ✓ Tylko nowe samochody,
- ✓ Najnowsze modele, bogate wyposażenie,
- ✓ Pełne ubezpieczenie samochodów,
- ✓ Szeroka oferta samochodów osobowych już **od 89 zł***
- ✓ Szeroka oferta busów 8 i 9 osobowych oraz busów dostawczych,
- ✓ Wynajem krótko i długoterminowy,
- ✓ Bezgotówkowe rozliczenia wynajmu z ubezpieczalnią,
- ✓ Całodobowa POMOC DROGOWA,
- ✓ Obsługa Assistance



VIVACAR

ul. Spółdzielcza 27

58 – 500 Jelenia Góra (teren galerii meblowej KRYSIAK)

Tel. 75 645-45-44 Fax. 75 645-48-00

Tel. 602-137-237 Tel. 507-320-620

www.vivacar.pl

Kalendarium imprez

PAŹDZIERNIK
BoxNet POLECA

- 21.10.2011** **X Międzynarodowy Krokus Jazz Festiwal**
godzina 20:00
W dniach 21-23.10.2011 odbędzie się dziesiąta już edycja międzynarodowego Krokus Jazz Festiwalu. Impreza rozpocznie się 21.10.2011 o 20.00 koncertem grupy LABORATORIUM na scenie głównej JCK przy ulicy Bankowej 28/30. Po koncercie przewidziano jam session w klubie Kwadrat.
- 22.10.2011**
godzina 12:00
godzina 20:00
Na dzień następny, w godz. 12 – 18 przewidziano konkurs „Powiew Młodego Jazzu”. W ramach konkursu na scenie głównej JCK wystąpią: JAN MALECHA QUARTET, THE AARDVARD TRIO, OLGA BOCZAR, PAUL BAND, INTERPLAY, BETTINA MAIER QUARTETT (Niemcy), MOON EYES, THE FORFITERS. Po zakończeniu konkursu nastąpi blok koncertowy, wystąpią: Randy Brecker & AMC TRIO (godz. 20.00, scena widowiskowa), The 3RIO (21.30, klub Kwadrat). Zakończeniem tego dnia będzie jam session w „Kwadracie”.
23.10.2011
godzina 20:00
W niedzielę, 23. 10., na scenie widowiskowej odbędzie się druga część konkursu „Powiew Młodego Jazzu”, a wystąpią: LIPSKA I KUMPLE, HIGH DEFINITION, RACZKOWSKI/MIELCAREK DUO, ASSEMBLED MOODS (Niemcy), MIT 4 SPIEL 5 (Niemcy), U.R.W.A.K.win-tet, MAKUMI BASHIKA TRIO. Po zakończeniu konkursu, o godz. 20.00 na scenie widowiskowej wręczone zostaną nagrody oraz statuetka „Złotego Krokusa”, po czym wystąpi zespół FRIEND'N'FELLOW.
Imprezę zakończy koncert zespołu Ilona Damięcka Trio oraz laureatów konkursu „Powiew Młodego Jazzu” w klubie Kwadrat. Po tychże koncertach odbędzie się jam session.
- 22.10.2011** **T-Love koncert** **!koncert odwołany!**
godzina 20:00
Orient Express zaprasza na koncert zespołu T. Love, który będzie miał miejsce 22.10.2011 o godz. 20.00. Cena biletu wynosi 55 zł. Zespołu T. Love prawdopodobnie nie trzeba nikomu przedstawiać, ktoś nie słyszał takich hitów, jak „Warszawa”, „King” czy „I love You”. Tym z Państwa, którzy o zespole nie słyszeli, trzeba wiedzieć, że T. Love zadebiutował blisko trzydzieści lat temu, a od momentu debiutu prezentuje najwyższego poziomu muzykę rockową, połączoną ze znakomitymi, poetyckimi tekstami wokalisty, Muńka Staszczyka.
Jest to koncert, na którym z pewnością starsi, jak i młodszy fani zespołu po prostu muszą być. Takiej okazji nie można przegapić.
- 23.10.2011** **Niedzielnny Poranek Muzyczny „Czego pilnuje jeleniogórski strażnik grodu”**
godzina 10:00
Filharmonia Dolnośląska zaprasza na Niedzielnny Poranek Muzyczny „Czego pilnuje jeleniogórski strażnik ogrodu”. Koncert w wykonaniu Big Bandu Filharmonii Dolnośląskiej odbędzie się 23.10.2011 w sali im. Ludomira Różyckiego przy ul. Józefa Piłsudskiego 60. Początek koncertu zaplanowano na godz. 10. Imprezę poprowadzą Jacek Paruszyński i Dominika Bocheńska.
- 23.10.2011** **Koncert Chóru Cerkiewnego**
godzina 18:00
23.10.2011 w Kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Sosnowcu będzie miał miejsce „Koncert Chóru Cerkiewnego” w wykonaniu chóru męskiego „Oktoich”.
Program koncertu obejmuje prezentację muzyki Kościoła Prawosławnego tradycji bizantyjskiej. Będzie można usłyszeć śpiew jednoosobowy z kręgu tradycji słowiańskiej (śpiew przemyski, kijowski), a także polifoniczne kompozycje rosyjskich i bułgarskich autorów z przedziału wieków XVIII – XX.
- 26.10.2011** **„Pokojówki” w Teatrze im. C.K. Norwida**
godzina 19:00

Dnia 26.10.2011 na Scenie Studyjnej Teatru im. C. K. Norwida będzie można obejrzeć „Pokojówki” autorstwa J. Geneta. Spektakl reżyseruje Rafał Matusz. Wystąpią: Irmína Babińska, Katarzyna Janekowicz, Agata Moczulska. Sztuka Geneta zainspirowana jest lekturą doniesień prasowych o zabójstwie, jakiego dokonały dwie siostry, pokojówki, na swojej chlebobdawczyni. Problematyka tekstu Geneta dotyczy w głównej mierze zagadnienia tożsamości, niemożliwości dotarcia do centrum tejże tożsamości, zatracenia granic, być może nigdy nie istniejących, pomiędzy tym, kim się jest, a tym, kim by się być chciało.
Początek spektaklu przewidziano na godz. 19.00.
- 26.10.2011** **„Grafika komputerowa i multimedia” w BWA**
godzina 18:00
W dniu 26.10.2011 o godz. 18.00 w jeleniogórskim BWA przy ulicy Długiej 1 będzie miało miejsce kolejne spotkanie w ramach cyklu edukacyjnego „Miasto, nie-Miasto”, na który to cykl składają się warsztaty, performance oraz panele dyskusyjne.
Tym razem będzie to wykład pt. „Grafika komputerowa i multimedia”. Wykład ten poprowadzi Olaf Cizak, absolwent Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. W przeszłości członek grupy artystycznej TYNK. Twórca komiksów (dwukrotnie nagradzany na OKTK w Łodzi), autor serii „Karsten Stororz”, współpracownik zina/magazynu Ziniol, ilustrator (m.in. Rita Baum, Imperium Kobiet, Men's Health, Nowa Fantastyka). Rysuje także storyboardy, backgroundy, jest twórcą pełnometrażowej animacji „Jeż Jerzy”. Spotkanie moderować będzie Piotr Machajewski.
- 27.10.2011** **„Oleanna” w Teatrze im. C. K. Norwida**
godzina 19:00

Na Scenie Dużej jeleniogórskiego Teatru im. C. K. Norwida w dniu 27.10.2011 wystawiona będzie „Oleanna” autorstwa D. Mameta. „Oleanna” przedstawia rozmowę wykładowcy i studentki. Wykładowca oczekuje nominacji profesorskiej, studentka ma niemały problem z zaliczeniem jego przedmiotu. Wykładowca, mimo roztargnienia i wielu spraw, którym musi poświęcić uwagę, próbuje pomóc dziewczynie. Zgadza się nawet, wobec jej nieustających problemów ze zrozumieniem przedmiotu, na kolejne konsultacje. Jego chęć pomocy zostaje źle odczytana przez dziewczynę, sytuacja zaczyna nabierać cech dwuznaczności. Studentka oskarża go o molestowanie i gwałt. Uniwersytecka kariera wykładowcy zostaje zniszczona. Spektakl reżyseruje Bogdan Koca, obsadę stanowią: Agata Moczulska i Tadeusz Wnuk.

Kalendarium imprez

28.10.2011 "High School Pekin 3D" - Teatr Odnaleziony

godzina 20:00

W piątek 28.10.2011 o godz. 20.00, na deskach Sceny Widowiskowej JCK przy ulicy Bankowej 28/30 wystawiony zostanie spektakl „High School Pekin 3D”.



Spektakl stanowi adaptację tekstu Edny Mazya pt. „Zabawy na podwórku”. Tekst współczesnej izraelskiej pisarki powstał w oparciu o wydarzenie, które miało miejsce w 1988 roku. Wtedy to nastolatka stała się ofiarą zbiorowego gwałtu w kibucu, co było przedmiotem długiego i głośnego procesu.

Nastolatka Dvori próbuje zaimponować grupie starszych od niej „podwórkowych chłopaków” cechami takimi, jak siła, odwaga,

29.10.2011 „PRÊT-À-PORTER- ZAPACH KOBIETY” - Teatr Odnaleziony

godzina 19:00

W sobotę 29.10.2011 na Scenie Widowiskowej JCK Teatr Odnaleziony zaprezentuje spektakl „PRÊT-À-PORTER- ZAPACH KOBIETY”, w reżyserii Łukasza Dudy. Autorami scenografii są Wiktor Szybałdin i Łukasz Duda. Obsadę stanowią: Agata Mamzer, Piotr Kamola, Joanna Kowalska, Alicja Perdion, Andrzej Marchowski, Kamila Gąsiorowska, Renata Marchowska.



Teksty, jakimi inspirowany jest spektakl, to przede wszystkim „Pożądanie”, „Jesteśmy przynęta kochanie” autorstwa Elfriede Jelinek oraz „Pachnidło” Patricka Süskinda. Spektakl podejmuje próbę zestawienia męskiej, pełnej testosteronu autonarracji z pełną feministycznego zacięcia opowieścią o kobiecie jako sprzeczności gospodarstwa domowego. Spektakl ten, po „Anzelmie” i „Extra Polish”, zamyka tryptyk dzieł scenicznych, wyływających z pióra Elfriede Jelinek. Cena biletu normalnego wynosi 10 zł, ulgowego – 5 zł, natomiast wejściówka „dla pary” kosztuje 7 zł. Organizatorzy podkreślają, że dochód z biletów przeznaczony jest na sfinansowanie działalności organizacji non profit, jaką jest Teatr Odnaleziony.

30.10.2011 „Bóg Mordu” w Teatrze im. C. K. Norwida

godzina 19:00

W niedzielę 30.10.2011 na Dużej Scenie Jeleniogórskiego Teatru im. C. K. Norwida wystawiony zostanie „Bóg Mordu” w reżyserii



Bogdana Koca. Obsadę stanowią: Elwira Hamerska-Kijańska, Małgorzata Osiej-Gadzina, Jarosław Góral, Piotr Koniecznyński. „Bóg Mordu”, w oryginale „Le Dieu du Carnage”, to opowieść o spotkaniu dwóch małżeństw, spotkaniu zaaranżowanym, by przedyskutować zdarzenie z udziałem ich synów. Oto bowiem syn państwa Houllie pobił dotkliwie syna państwa Reille. Spotkanie to, w miarę trwania, zatracą swój początkowo spokojny charakter. W miarę upływu czasu, w miarę padania kolejnych słów, zarzutów i kontrzarzutów, w obu małżeństwach wyzwają się niekontrolowane emocje, demaskują się ich prawdziwe oblicza, dotąd skrywane pod lukrem cywilizacyjnych ustaleń. Rozmowa przegradza się w festiwal nienawiści, homofobii, szowinizmu i rasizmu. „Bóg Mordu” został uhonorowany w 2009 prestiżową nagrodą Laurence'a Oliviera jako najlepsza komedia roku. Trwają przygotowania do filmowej adaptacji sztuki, którą reżyserować ma Roman Polański, a jedną z ról zagrać ma Jodie Foster.

30.10.2011 Dezerter w Orient Expressie

godzina 20:00

Ostatnia niedziela października w Orient Expressie stoi pod znakiem koncertu legendy polskiej (i nie tylko) sceny punkrockowej. Dezerter konsekwentnie idzie drogą radykalnego przekazu, od powstania kapeli w roku 1981 do dzisiaj w tej kwestii nic się nie zmieniło. Radykalni antyfaszyści, wegetarianie, przeciwnicy stylu życia dyktowanego przez konsumpcjonizm i korporacje. Skład zespołu na przestrzeni trzydziestu lat działalności ulegał modyfikacjom, niemniej trzon zespołu stanowią jego założyciele, Robert Matera (wokół, gitara) i Krzysztof Grabowski (perkusja). Od roku dwutysięcznego gitarą basową w Dezerterze zajmuje się Jacek Chrzanowski. Dezerter w Orient Expressie – 30.10.2011. Nie przegap!

LISTOPAD

BoxNet POLECA

4.11.2011 Piff Parre - koncert w Orient Expressie

godzina 20:00

Na pierwszy piątek tegorocznego listopada planowany jest w koncert zespołu PiffParre w Orient Expressie. Start imprezy – godzina 20.00. PiffParre to zespół bluesrockowy z Rudy Śląskiej. W roku 2009 zakończyli prace nad swoją pierwszą płytą „...w południe”, którą zarejestrowali w studio MAQ Records w Wojkowicach. Zespół ma na koncie koncerty u boku wielu sław bluesrockowego świata, jak m. in. Dżem, Cree, TSA, Jennifer Batten, Chaz De Paolo czy Terry Man. PiffParre koncertowali na złotach motocyklowych i wielu festiwalach, jak chociażby Festiwal im. Ryśka Riedla, Festiwal im. Pawła Bergera, Summer Rock Festival, Spring Rock Festival.

9.11.2011 Jeleniogórska ścieżka filmowa

godzina 18:00

W dniu 09.11.2011 w Archiwum Państwowym przy ul. Podchorążych 2 o godz. 18.00 odbędzie się prezentacja archiwaliów, dotyczących się jeleniogórskiej kinematografii. Będzie to także okazja, aby wysłuchać utworów filmowych w wykonaniu Duetu Seba & Pit. Współorganizatorami imprezy są: Książnica Karkonoska, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, Jeleniogórskie Centrum Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry.

10.11.2011 The Sunpilots – koncert w Orient Expressie

godzina 20:00

Dziesiątego listopada 2011 w Orient Expressie wystąpi australijski zespół The Sunpilots, w którego twórczości można dopatrzeć się inspiracji dokonaniach zespołów takich, jak m. in. Pearl Jam, czy Radiohead. Krytycy chwalą zarówno warstwę muzyczną, jak i tekstową w dokonaniach zespołu z Australii. The Sunpilots wydali dwa longplaye: „Living Receiver” oraz „King of the Sugar-coated Tongues”, a także „Animals In My Mind” EP (Tour Edition), „Drones”(singiel) i „You're Gonna Be a Star” (singiel). Zespół został nagrodzony MusicOZ Producer's Award, nominowany do LA Music Award.

Folwarczny Kiermasz Dożynkowy przy Pałacu Łomnica 2011

Powoli wpisuje się w stały kalendarz imprez dwudniowy festyn dożynkowy przy Pałacu Łomnica. W niedawno odnowionym folwarku zaczyna coraz częściej tętnić życie: są tu stado owiec czarnogłówek, ogród pełen bazylili i mięty, haflingery do przejażdżek, kowalskie pokazy, a w XIX-wiecznej stajni niedroga restauracja ze swojską kuchnią opartą na tym, co rośnie w pałacowym ogrodzie. Specjalami są między innymi świeżo upieczony chleb żytni czy robione na miejscu konfitury z aronii i malin. Palce lizać!

Przysmaków nie brakowało także na festynie zorganizowanym w sobotę i niedzielę, 1-2 października br. między 10:30 a 18:00 na łomnickim folwarku.

Festynowi towarzyszył bogaty wybór produktów wiejskich – rolniczych, miodów, rękodzieła (lnu, szkła, rzeźby, wikliny) roślin ozdobnych i mnóstwa innych przed-

miotów, które mogłyby urozmaicić każdy ogród czy kuchnię. Ceramika z Bolesławca, len z Kamiennej Góry, szkło z Piechowic, lawenda spod Świdnicy czy drewniane zabawki z Cieplic – wszystko to oferuje folwarczny sklepik promujący dolnośląskie wyroby.

Przy bardzo ciepłym jesiennym weekendzie

(podobno ostatnim tak ciepłym tego roku) przybyli liczni goście, aby skosztować podpłomyka, zakupić zapasy w postaci miodu, warzyw i owoców oraz wysłuchać zespołu góralskiego, który skocznie przygrywał „góralskie kawałki”. Wśród warzyw przeważały dynie, które pięknie zdobione błyszcząły w październikowym słońcu.

Można było podziwiać dynie ozdobne, jak również specjalnie hodowane na pyszną zupę. Liczne atrakcje miały również dzieci. Mogły przejechać się konno, obejrzeć owce w zagrodzie oraz pobawić się w pałacowym ogrodzie.

Nie bez powodu właśnie w Pałacu Łomnica zawiązał się dolnośląski oddział Slow Food, światowa organizacja, która promuje niespieszny tryb życia, regionalne specjały i dobry smak w każdym wydaniu. W tym roku festyn na Folwarku przy Pałacu Łomnica połączony z tradycyjnym



Kiermaszem Dożynkowym już się skończył, jednak za rok atrakcje zapewniające niezapomnianą zabawę, także

przy dźwiękach tradycyjnej, ludowej muzyki będą czekały na wszystkich zainteresowanych.

autor: Magda

Raz Dwa Trzy w Jeleniej Górze

Po raz kolejny, dnia 10 października br. na deskach jeleniogórskiego Teatru im. Cypriana Kamila Norwida wystąpił zespół „Raz Dwa Trzy”. Tym razem grupa zagrała swój jubileuszowy koncert, bowiem już 21 lat gości na polskiej scenie muzycznej, o czym przypomniał lider zespołu Adam Nowak.

„Raz Dwa Trzy” założono w 1990 roku. Wówczas Adam Nowak (śpiew, gitara, teksty), Grzegorz Szwałek (akordeon, klarnet), Jacek Olejarsz (perkusja) oraz Jacek Ograbek (były członek) byli studentami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Obecnie w zespole – prócz trzech powyżej wymienionych założycieli grają: Jarosław Treliński (gitara) oraz Mirosław Kowalik (kontrabas).

„Raz Dwa Trzy” ogólnopolską karierę rozpoczęło od zwycięstwa na 26. Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, później pojawiały się kolejne propozycje występów i nowe płyty. Grupa wydała w sumie

siedem albumów, jako ostatni pojawił się album zatytułowany „Skądokąd”, który bardzo szybko zyskał status platynowej płyty. Swoją popularność zespół wypracował dzięki ciężkiej pracy i pasji.

Poetyckie i niebanalne teksty, niezwykle interesujące aranżacje utworów i ponadczasowa muzyka to typowe cechy ich twórczości. Podczas koncertów sale zawsze wypełniają się po brzegi i tak było tym razem.

Atmosfera od początku była wzniosła i refleksyjna, by po kilku utworach wprowadzić publiczność w szczególny nastrój, co jeszcze bardziej podkreślił artysta żartobliwo-filozoficznie opowiadając o

męskim graniu.

Ku zadowoleniu publiczności zagrane zostały piosenki ze wszystkich płyt, zarówno nowe, jak i te starsze. Można było usłyszeć takie hity jak: „Talerzyk”, „Nikt nikogo” (i tak warto żyć), „Tak mówi pismo” czy „Czekam i wiem”.

Adam Nowak nie krył swojego sentymentu do Jeleniej Góry wspominając spędzone w dzieciństwie wakacje w okolicznej Przesiece.

Utwór „W wielkim mieście” ukołysał publiczność do snu i wywołał gromkie brawa, które zakończyły się bisem, co poświadcza fakt o udanym koncercie.

autor:Magda



Monster Jam we Wrocławiu 2011

Monster Jam to jedna z największych imprez motoryzacyjnych na świecie i jest to zabawa w prawdziwie amerykańskim stylu. Widowiskowa impreza odbyła się trzeciego września br. na nowym Stadionie Miejskim we Wrocławiu, gdzie jeszcze niedawno mogliśmy oglądać walkę Adamek vs Kliczko. Ten pierwszy zasiadł w jury wraz z kierowcą rajdowym Krzysztofem Hołowczycem oraz piłkarzem Śląska Wrocław Przemkiem Kaźmierczakiem. Tym razem na ringu pojawiły się gigantyczne ciężarówki na wielkich kołach. Do Wrocławia zaproszono zespoły monster truck z USA.



Cała impreza rozpoczęła się od Pit Party, które umożliwiała zainteresowanym wejście do parku maszyn. Chętnych nie brakowało. Obejrzenie gigantów z bliska było nie lada atrakcją. O 14:30 nastąpiło otwarcie bram stadionu i pokazy specjalne, będące przygotowaniem do wyścigów i pokazów freestyle monster trucków.

Murawa na stadionie została zabezpieczona specjalną konstrukcją. Na mieszance 6 500 ton piasku i gliny stoczyła walkę 10 ogromnych ciężarówek zgniatających 30 wraków aut. Moc silnika

gigantycznych pojazdów dochodziła do 1500KM.

Rywalizacja podczas Monster Jam odbyła się w dwóch konkurencjach. Pierwszą był wyścig równoległy, gdzie kierowcy ścigali się w parach na dystansie dwóch okrążeń. Drugą konkurencją był freestyle, w którym każdy z zawodników miał półtoręj minuty na zaprezentowanie efektywnych skoków i trików oraz pokaz miażdżenia wraków. Wyścigi wygrał „Iron Man”, pokaz freestyle'u - „Maximum Destruction”.

Podczas Monster Jam ogromne ciężarówki przez

ponad dwie godziny zabawiły publiczność. S fotografowanie się przy monster truckach cieszyło się dużym powodzeniem wśród kibiców. Po występach można było uzyskać autografy od najlepszych zawodników.

Warto dodać, że Wrocław już dwa lata temu starał się o zorganizowanie tej imprezy. W 2009 roku zawody odbyły się jednak na stadionie w Chorzowie. Tym razem to wrocławski stadion, przeznaczony na Euro 2012, stał się areną dla Monster Jam.

red

Jeleniogórska Powieść Kryminalna

Odc. 1 Dziennikarz

Obudziło go zimno. I potworne pragnienie. Zawinął się w kołdrę, usiadł na brzegu łóżka i siedział tak chwilę, nieprzytomny jeszcze. Zapalił lampkę nocną i spojrzał na zegarek. Piąta dwadzieścia. Za oknem było zupełnie ciemno, listopadowy dzień jeszcze się nie zaczął i nie wyglądało, żeby mu się spieszyło.

Owinięty kołdrą podszedł do stołu. Stała tam butelka lwóweckiego, było mniej, niż połowa. Wygazowane, ale zimne. Za mały tego jednak było, wyszedł do kuchni, po kranówkę. Cholernie zimna. Z kieszeni spodni, przewieszonych przez gierkowskie krzesło, wyjął paczkę fajek. Zapalił. Na kacu papierosy zupełnie mu nie smakowały. Sztachnął się jednak głęboko. Znów zachciało mu się pić.

Nie myślał o niczym, spierwotniał zupełnie. Tylko siedzenie na krześle i żar papierosa. No i ten kac. Przejechał wzrokiem po obszernym pokoju. Meble na wysoki połysk, spadek po babci, tkwiły w półmro-

ku, w mdłym świetle lampki nocnej. Meblościanka, stół, dwa fotele i szafka, na niej lampka nocna. W rogu telewizor, na chwiejącym się stole. Mieszkanie po babci, wszystko po babci. Tylko kac nie po babci.

Nagle przypomniał sobie o kartonie wódki, który został po niedawnym współlokatorze. Współlokator przyniósł, żeby się lepiej mieszkano, ale jednak nie zamieszkał. Znalazł coś lepszego. Wódki nie zabrał.

S. skrzywił się. O wpół do szóstej? Ale kiedy pomyślał o tych dwóch, najwyżej trzech baniach i osiągniętej za ich pomocą homeostazie, wyjął z szafki kieliszek. Nalał raz. Wypił. Odpalił następnego papierosa. Dużo za dużo tego było, pomyślał. Ni cholery nie pamiętam, zostałem w tym Belfaście? Nie zostałem? Nalał drugi raz. Wypił. Odbiło mu się wczorajszym. Krzywo weszło. Szybko nalał trzeci raz. Wypił. Zakręciło mu się w głowie. Poczut, że natychmiast musi się położyć.

Obudził go budzik w telefonie. Był koszmarnie pijany, bo i z wczorajszego, i z

dzisiejszego. A do kolegium w redakcji została godzina. Wstał z trudem i ledwo doszedł do łazienki. Prysznic. Raz ciepła, raz lodowata. Raz ciepła, raz lodowata. Pomogło.

Pozbierał się, ogamnął z trudem. Spojrzał w lustro. Masakra. Przecież nie założył okularów. No nic, trzeba iść. Wyszedł z budynku, do stał w twarz podmuchem mokrego, zimnego wiatru.

Z Kochanowskiego do redakcji normalnie szedłby kwadrans, ale chciał jeszcze coś zjeść. Liczył, że da radę cokolwiek przetrknąć. Po schodkach, za cerkwią. Zapiękanka z jajkiem, zamiast świeżego – ogórek kiszony. Sos duński. Może nie będzie tak walić z gęby.

W środku żadnych klientów. Tylko ta kłitka, barowe stołki, gazety na ladzie. Proszę zapiękankę z jajkiem. Jakie sosy? Duński tylko. I zamiast tych ogórków świeżych, proszę dać kiszony, dobrze? Dobrze. Sześć pięćdziesiąt. I colę jeszcze proszę, tę półlitrową. Cztery złote. Czekał na tę zapiękankę, pił colę i próbował sobie zrekonstruować

wczorajszy wieczór. No Belfast. Piwo, piwo, wiśniówka, piwa dwa, żółdkowa biała. Siedział przy barze, potem przy stoliku, gadał z M., potem z nim wódka. A dalej już słabo. Pamiętał, że chciał już wyjść, ale nie pamiętał, czy się udało. Jest zapiękanka dla pana! Dziękuję.

Zjadł jakoś tę zapiękankę, colą popił. Wyszedł i teraz już musiał się spieszyć. Nie chciał się dziś spóźnić, jak najmniej chciał na siebie zwracać uwagę. Z Pierwszego Maja skręcił w Poczłową, przez „Jedynkę” do Piłsudskiego. Jeszcze chwila i był pod redakcją. Zostało pięć minut. Zapalił. Potem wszedł.

Naczelnny spojrzał na niego. No, chłopie, żeś sobie poszalał chyba wczoraj, co? No to kiepski dzień wybrałeś na dogorywanie. Właśnie znaleźli trupa na Wzgórzu Kościuszki. Zmasakrowany podobno. Jedziesz tam natychmiast. Jak to trupa? No tak to, trup jest, znaleźli go przed chwilą, słuchałem na kanale. Jedziesz tam, jesteś w stanie? Zresztą, masz być w stanie. Materiał masz taki,

że i ja bym tam chętnie pojechał. Chłopie! W garść się weź! My tu sobie o reszcie pierdótek pogadamy i poradzimy sobie. Ty się tym zajmij, tam na razie tylko dwóch z suką jest. Nie będę cię teraz zawodu uczył. Wiesz, co robić.

S. na zewnątrz poczuł się słabo. No jeszcze mi brakowało trupa. I jak to zmasakrowany?! Przecież rzygnę zaraz! Wsiadł w taksówkę. Ruszyli. Proszę się zatrzymać! Tyle zażyczył wychrypieć i już był w krzakach. Wsiadł z powrotem. Taksówkarz z uśmiechem podał mu orbitkę. Pan redaktor weźmie, pomoże, rzygać się mniej będzie chciało. S. wziął gumę bez słowa. Dojechali do hotelu Mercure. Dziesięć, jak zwykle, się należy. Proszę. S. wysiadł i szybko przeszedł na drugą stronę Sudeckiej.

Policyjna suka stała obok cmentarnego płotu. Taśmą zagrodzono zasypaną liśćmi brukowaną ryńniękę, doprowadzającą deszczówkę do stawu, leżącego poniżej. Zwłoki, przykryte już folią, leżały nad wyłożonym kostką z niby – granitu żołądkiem deszczowego



strumienia, poniżej, omywana delikatnie przez listopadowy strumyk, tkwiła, pod folią, głowa ofiary. Łagodny strumyk listopadowej deszczówki spływał wraz z krwią do stawu.

S. zatrzymał się. Czut się już dużo lepiej. Zimna mżawka przyjemnie spływała po policzkach. Teraz trzeba to sprytnie rozegrać. Wiedział, że w tym mieście okazja na taki materiał nie zapuka do ciebie dwa razy. Próbował cokolwiek pogadać z interwencyjnymi, pilnującymi zwłok do przyjazdu lekarza i kogoś z prokuratury, ale ci, w dwóch słowach, odesłali go z kwitkiem. Zaczekam na lekarza, postanowił. Musi mi się udać zrobić zdjęcie twarzy, choćby i z daleka.

Autor: Parnassus

WEŹ PODWÓJNIE KORZYSTNĄ POŻYCZKĘ!

- rata tylko 22 zł miesięcznie za każdy 1000 zł pożyczki
- premia od banku - nawet 1500 zł
- możliwość konsolidacji kilku drogich kredytów w jeden tani (do 150 tys. zł bez zabezpieczeń)
- do 3 miesięcy bezpłatnych wakacji kredytowych

Zapraszamy:

Jelenia Góra, ul. Krótka 1a



ALIOR BANK

WYŻSZA KULTURA BANKOWOŚCI

PREMIA DO 1500 ZŁ

RATA



ZA KAŻDY 1000 ZŁ



☎ 19 502

www.aliorbank.pl

RRSO dla pożyczki w wysokości 8000 zł spłacanej w 12 równych ratach wynosi 29,81%. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty - wg stanu na 24.08.2011 r. Oferta dotyczy pożyczek na kwotę min. 5000 zł brutto, rozłożonych na co najmniej 12 miesięcznych rat, z ubezpieczeniem na życie, uruchomionych do 7.11.2011 r., dla których wniosek został złożony do 31.10.2011. Nie obejmuje pożyczek udzielanych za pośrednictwem Sales Group Sp. z o.o. oraz operatorów sieciowych. Prezent zostanie przekazany na konto osobiste Klienta w Alior Banku, do którego wydano kartę Debit MasterCard® PayPass™. Regulamin promocji dostępny na stronie www.aliorbank.pl.



PASAŻ GRODZKI



Nowe kolekcje, nowe emocje

PASAŻ GRODZKI to śródmiejska galeria handlowa usytuowana pomiędzy ulicami Jasną i Grodzką w Jeleniej Górze, zaledwie 50 m od staromiejskiego Rynku.

Znajdują się u nas:

MARKS & SPENCER

Marks&Spencer to znana na całym świecie brytyjska firma o ponad 125-cio letniej historii, słynąca z wysokiej jakości ubrań, bielizny, produktów wyposażenia wnętrz oraz żywności (delikatesy).

Reserved to markowa odzież dla kobiet, mężczyzn i dzieci której kolekcje są obecnie w 10 krajach Europy. Pierwsze sklepy pod tą marką otwarto w Polsce w połowie lat 90-tych. Obecnie marka ma 270 salonów w Europie Środkowej i Wschodniej. We wszystkich nich klienci znajdują ubrania dobrej jakości i najnowszym wzornictwie.

re RESERVED

MOHITO

Marka MOHITO jest dynamicznie rozwijającą się siecią butików odzieżowych dedykowanych dla młodych kobiet w dużych aglomeracjach Europy Środkowej. Obecnie sieć odważnie zaprojektowanych sklepów liczy w Polsce ponad 60 lokalizacji.

Douglas to wiodąca sieć ponad 900 luksusowych perfumerii, obecna w Europie oraz Stanach Zjednoczonych. Perfumerie Douglas oferują "coś więcej" niż sprzedaż kosmetyków, tworząc tzw. life style, rozumiany jako szeroki zakres usług i korzyści dla klienta.

Perfumerie
Douglas

APART

Apart jest największą siecią salonów jubilerskich w Polsce - obecnie posiada ok. 140 salonów. W każdym z salonów Apart króluje piękno, elegancja i prestiż. Stylowe, przestronne, urządzone ze smakiem - zapraszają by wyruszyć w podróż po świecie piękna.

Przejdź z Play Fresh na Mix lub abonament. Przedłuż umowę, dostaniesz 600 min za darmo. Największy wybór pakietów internetowych. Potrzebujesz stałego dostępu do internetu, nie pozwól by Twój telefon Cię ograniczał.

PLAY

ROSSMANN

W 1993 roku Rossmann był pierwszą samoobsługową drogerią w Polsce. Po 16 latach działalności mamy ponad 450 własnych sklepów na terenie całego kraju. Ponad 360 tys. osób codziennie robi w nich zakupy. Jesteśmy liderem w branży z 42% udziałem w rynku, o czym świadczy wysokość naszych obrotów oraz stale rosnąca liczba sklepów.

Apteka Arnika to nowoczesny salon apteczny, w którym oferujemy całodobową pomoc farmaceutyczną na najwyższym poziomie. Szeroki asortyment, fachowa i miła obsługa farmaceutyczna, bogata baza dermokosmetyków oraz atrakcyjne promocje.

apteki
ARNIKA

Condizione
health & fitness

Naszym celem jest dostarczanie naszym członkom najwyższej jakości usług w społeczności fitness. Podkreślamy, najwyższego poziomu zdrowia i sprawności we wszystkich aspektach, w tym edukacji, wyżywieniu, wyposażeniu, zajęciach i w wielu więcej.

Wkrótce otwarcie na parterze czekoladziarnio – lodziarni „CHOICE”

Biuro Galerii:

Ul. Grodzka 7
50-500 Jelenia Góra
e-mail: marketing@pasazgrodzki.pl
www.pasazgrodzki.pl

Tel: 075 64 14 811
Fax: 075 64 14 811
Tel. Kom. 508-301-959

Atrakcyjne ceny wynajmu powierzchni handlowych

Godziny otwarcia:

Galeria
pon. - sob. 9.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00

Parking
pon. - sob. 9.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00

Condizione
pon. - sob. 9.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00